

## A KOZIENICKI GIGANT?

Andrzej B o b e r w artykule „**Puszcza nie zmarnieje?**”, zamieszczonym 17 października 1972 r. w „**Życiu Warszawy**”, formułuje pytanie, w jakim stopniu nowo uruchomiona wielka elektrownia w Kozienicach zaważy na życiu sąsiadującego z nią kompleksu leśnego oraz na uprawach warzywnych i sadowniczych w rejonie Grójca, Warki, Biało-brzegów? Autor przypomina również, że:

..., „mglistość” i „nijakość” wyjaśnień w sprawie przyszłości lasów położonych wokół zakładów azotowych w Puławach zaważyły w dużym stopniu na ich późniejszym losie. Chemiccy składali deklaracje, że „wszystko będzie w porządku, a krajobraz w niczym nie ucierpi” i tak nas o tym przekonywali, że nie pozostało nic innego — jak wierzyć. Przesztano się więc puławskimi lasami interesować. A potem było już za późno — drzewa przestały istnieć”...

Jakie więc jest kozienickie „dziś” i prognozy na jutro?

..., „W wyniku stosowania całego programu zabiegów, stężenia  $\text{SO}_2$  nie przekraczają wartości  $0,4 \text{ mg/m}^3/20 \text{ min}$ . W stosunku do wartości dopuszczalnych —  $0,9 \text{ mg/m}^3/20 \text{ min}$ . — pozostaje więc znaczna rezerwa. Jednocześnie korzystny „rozkład” wiatrów na poszczególne kierunki powoduje koncentracje większych stężeń  $\text{SO}_2$  i opadu pyłu w rejonach nie obejmujących lasów zaliczonych do Puszczy Kozienickiej”.

..., „już teraz, w trakcie budowy, prowadzi się badania tzw. tła zanieczyszczeń atmosfery... Badaniami objęty jest obszar 600 ha... Pomiary „tła” pozwolą określić, w jakich granicach zmieni się zapylenie i zasiarczenie atmosfery z chwilą uruchomienia elektrowni i w miarę wzrostu jej mocy... Równocześnie prowadzone są badania lasów przez Instytut Badawczy Leśnictwa”.

Zobrazowawszy inne problemy, z którymi muszą się uporać budowniczowie elektrowni-giganta (m. in. niezmiernie ważny z punktu widzenia ochrony środowiska — problem podgrzewania wody w Wiśle), autor artykułu podkreśla:

..., „trudno już dziś przesądzić, czy wszystkie te i podobne im zabiegi, stosowane przy eksploatacji największej — w przyszłości — polskiej elektrowni, pozwolą okolicznemu środowisku, bez żadnego uszczerbku, wytrzymać napór rozwoju nowoczesnego przemysłu... Jednakże nadzieja, że tutejsze naturalne środowisko napór ten wytrzyma lepiej, jest znacznie większa niż gdzie indziej. Pewnie dlatego, że o ochronie środowiska zaczęto tu myśleć od samego początku, od pierwszych szkiców i planów kozienickiej elektrowni; program tej działalności był opracowany równocześnie z założeniami techniczno-produkcyjnymi inwestycji. Jak dotąd jest to pierwszy, na taką skalę, przypadek w kraju”.